

# ROLNIK POMORSKI

BEZPŁATNY DODATEK - WYCHODZI RAZ W TYGODNIU.

Rok 1

CHOJNICE, dnia 17. VI. 1930.

Nr. 24

## Dochodowe gospodarowanie.

Wielu rolników chciałoby w ten sposób gospodarować, ale spotykają wiele przeszkód, które trzeba by usunąć. Gospodarstwo musi ze wszystkiego dawać dochód, żeby nie było tych biblijnych faraonowych chudych krów, które zjadły te tłuste krowy. Musi ono być w miarę możliwości namiętnym czyli intensywnym.

W oszczędnościowym gospodarstwie budynki tylko się repara i podciera, w namiętnym powinny być w budynkach wszelkie nowości ułatwiające prace w gospodarstwie naprz., zachwalane za granicą przyrzędy do podnoszenia plonów, przez co oszczędza się drogiego robotnika, szybciej wykonuje sprzęt, układa go i można go tym sposobem ochronić od następnych deszczy, zgnicia itp. przeszkód, które bywają przy opóźnieniu się sprzętu. Przy dobrej obsłudze takie podnoszące przyrzędy szybko się amortyzują. W inwentarskich budynkach powinno być łatwe dojście do żłobów, a żeby ułatwić żywienie inwentarza, co jest niezbędnym warunkiem do jego dochodowości. Utrudnione dojście z paszą do żłobów i niemożliwość kontrolowania żywienia są przyczyną małych dochodów z inwentarza. Żłoby kamienne (polecone) są kosztowne, można je zastąpić zrobionymi w domu cementowymi. Ułatwić z budynków wywóz obornika. W dużych budynkach za granicą paszę dowożą, a gnoj wywożą, o ile nie jest trzymany pod inwentarzem, zapomocą kolejki. — Gdzie jest duża chlewnia, tam polecają ulepszone parniki, które zużywają mało opału, szybko parują nie tylko ziemniaki, ale równocześnie mogą odgoryczać łubin itp. mieć z nich użytki.

Niektóre ziemie potrzebują gwałtownie drenowania (odwodnienia), to wtedy wcześniej na wiosnę wysychają, można je wcześniej i dokładniej uprawiać, lepiej wykorzystają duże dawki sztucznych nawozów. Niestety meljoracje są tak kosztowne, że w obecnych czasach z wielkim brakiem pieniędzy można te czynności wykonywać tylko po otrzymaniu długoterminowych kredytów. Gdyby można było odpowiednio nawodnić kawałek za suchej łąki, to znacznie powiększylibyśmy jej plony. Obliczono, że znajdujący się blisko podwórza każdy 1 ha dobrej zalewnej łąki może dać paszy przez 6 miesięcy dla 4 krów.

W dochodowym gospodarstwie powinna być odpowiednia ilość maszyn i narzędzi rolniczych, które ułatwiają i przyspieszają robotę, co jest bardzo ważne na obecne robotnicze stosunki. Do szybkiej podorywki ściernisk potrzeba w postępowych gospodarstwach zazwyczaj ciągowki (traktora). Motyczenie konnym plewiaczem wszelkich uprawnych roślin, maszyny do sprzętu zbóż i siana bywają używane w każdym intensywnym gospodarstwie. Bądźmy tylko ostrożni w ich wyborze, żeby nie kupować niepotrzebnych gratów — Sprawa kiszonek w wieżach (silo) zaczyna być bardzo ważną, ale jeszcze obecnie jest w okresie prób

Na oddalonych polach robią doły z konserwą (kiszoną), bo łatwiej ją dowieść w wolnym dla sprzętu czasie naprz. zimą kiszonkę do podwórza, niż wozic jej duże masy prosto z pola.

Zwrócić uwagę na inwentarz i trzymać tylko taki, który nam daje duży zysk: naprzykład nie powinny być chowane słabe konie lub woły, małowalczne krowy lub małonieśne kury, dające corocznie mało prosiąt maciory. Wszystkie takie inwentarze zjadają tak samo paszę jak produkujące. Przez to produkujący inwentarz daje zysk, a mało wytwarzający stratę. Trzeba zrobić w inwentarzu selekcję czyli wybór najlepszych sztuk. Mając dużo produkujących inwentarz nierozsądnym będzie skąpo go żywić. Lepiej mniej trzymać, a dużo produkującego inwentarza i obficie go żywić, niż go mieć dużo, a źle żywić, jak to najczęściej się zdarza u włościan. Dlatego też mają dużo „ogonów“, które im dają mniej i marnego gnoju i dużą stratę. Wychowując młodzież, nie żałować jej obfitego jedzenia, szczególnie w pierwszym roku. Jeżeli skutkiem złego odżywiania młodzież nam zadrobnieje, to potem bardzo dużo paszy zjedzą i nic dobrego z nich się nie dochowamy, Opas prowadzić jaknajszybszy, najobfitszy, gdyż tylko taki nam się opłaca, bo szybko otrzymujemy zwrot poniesionych kosztów (paszy, obsługi itp.) Mleczne krowy żywić tylko duńskim lub szwedzkim indywidualnym (osobniczym) sposobem, obliczając każdorazowo skrupulatnie, ile która krowa daje nam dochodu za mleko, więc za jaką kwotę pieniężną możemy jej dać treściwych pasz. Zwrot za nie szybko otrzymujemy w postaci pieniędzy za sprzedane mleko. U świń powinno się ciągle sprawdzać wagę prosiąt i maciory, treściwych pasz jej nie żałować, żeby miała obfitość mleka i nie zagłodziła nam prosiąt. Kury dają nam dochód, jeżeli wybierzemy najnieśniejse z nich i od nich będziemy sobie przechowywać młode pokolenie. Do wyszukiwania najnieśniejszych kur mamy kontrolne obrączki z numerami i gniazda zatraskowe. Być bezwzględny i małonieśnych kur wyzbywać się naprzykład sprzedając je na mięso.

Do powiększenia plonów używają sztucznych nawozów. Są one drogie, więc nie sypać ich na ślepo, ale wpiery zbadać potrzeby nawozowe ziemi za pomocą doświadczalnych poletek. Za obfite nawożenie, a żeby sąsiadom imponować ładnymi wschodami, a potem mieć polegnięte zboże, które sprę jest utrudniony a da nam tylko ziarno poślad są niedopuszczalne. W obecnej chwili instruktorzy rolni personel nauczycielski szkół rolniczych zakładają u chętnych rolników odpowiednie doświadczenia więc można łatwo otrzymać fachowe wskazówki.

Zmiana nasienia wielce pomaga do powiększenia plonów, ale trzeba wiedzieć, które odmiany są najodpowiedniejsze. Tu również powinno się robić porównawcze odmianowe doświadczenia.

Jeżeli nam się uda wynaleźć rzeczywiście odpowiednią odmianę dla naszych warunków, to wolno się wyradza i dłuższy czas nam będzie dawać dobre plony. W obecnym czasie modną jest selekcja (wybieranie) krzów ziemniaków na własnym polu i rozmnażanie najlepszych z nich. Jest to sposób łatwy i mało kosztowny. Wybrane krzaki oznaczają się gałązkami, patykami, pęczkami słomy itp. Potem są te krzaki oddzielnie wykopane przed sprzętem całego ładu i ziemniaki (kłęby) rozłożone na ziemi. Wtedy kierownik gospodarstwa wybiera najplenniejsze i najzdrowsze typowe krzaki. Osobno zbierają wybrane kłęby, a do innych worków te, które są odrzucane jako nieodpowiednie. Worki muszą mieć swoje znaki, żeby się nie pomyliło. Ziemniaki się osobno kopuje, a na wiosnę robi się wybór kłębów. Tym tanim i łatwym sposobem możemy sobie znacznie powiększyć plony naszych ziemniaków.

Są to przypomnienia, co powinno się robić we wzorowych, dochodowych gospodarstwach. Nie namawiam Czytelników, żeby to wszystko u siebie zastosowali, ale w miarę sił i możliwości pieniężnych ulepszać swoje gospodarstwa, bo bez tego warunku nie mogą być dochodowymi.

### Muchy zbożowe.

Szkodników zbożowych z rodziny much mamy bardzo dużo. Piszę tylko o paru najważniejszych.

1) Niezmiarka paskowana (*Chlorops toeniopus* — *Halmfliege*). Posiada dwa pokolenia. Zimowe pokolenie pochodzi z jajek składanych w sercu ozimin, z których wylęga się liszka od 4 do 5 mm. długa, już na jesieni wyjadająca serca ozimin. Liszka ta zamienia się na poczwarkę 5 mm. długą, beczkowatą, brunatnego koloru, z której w maju wyląta dorosła mucha.

Pokolenie wiosenne nie składa jaj do serca zboża, tylko przy najwyższym kolanku pszenicy lub jęczmienia. Jajo bywa złożone w bliskości rosnącego kłosa. Wylęgnięta liszka wygryza widoczny korytarz 1 mm. szeroki od miejsca złożenia jaja do najwyższego kolanka, ale nie wżryza się wewnątrz do słomy. Korytarz jest brunatny od jej wydzielin, u góry węższy, u dołu szerszy, idzie w kierunku z góry na dół. Ta najważniejsza część łodygi zbożowej rośnie, więc skutkiem uszkodzenia niezmiarką wstrzymuje się jej wzrost i albo pozostaje w pochwie liściowej, albo zamiast przerosnąć ją, jej niedorasta, wreszcie wydobywa się z boku pochwy. O ile zdrowe źdźbła są 80 — 95 cm. długie, to uszkodzone niezmiarki są 45 — 60 cm. długie. Po skończonym objadaniu słomy pod kłosem niezmiarka przepoczwarza się w tym miejscu, gdzie objadała źdźbło, albo do 1 cm. wyżej powyższego miejsca. Z poczwarki przed sprzętem wyląta dorosła mucha. Gdzie szybko zboża rosną, niezmiarka nie może się rozmnożyć, bo dużo jej poczwerek ze zbożem bywa sprzątnięte i ginie w stertach lub stodołach, nie mogąc się wydostać ze złożonego zboża. Głównie dokucza tam, gdzie jest dłuższa vegetacja zbóż (np. w suche lata). Czasami niezmiarka występuje kłeskowo i bywały takie wypadki, że notowano uszkodzonych nią 90 proc. jarych pszenic i 50 — 60 proc. jęczmienia. Na Śląsku w r. 1902 plon zbóż skutkiem silnych uszkodzeń niezmiarką wynosił 4 — 5 q z ha. Napadnięte niezmiarką rośliny są słabowite, łatwo ulegają rdzy i innym chorobom.

Gleby, na których niezmiarka najczęściej występuje, są mokre, zimne, na których rośliny wolno rosną. W Tyrolskich górach naukowo spraw-

dzono, że czem pola znajdują się wyżej nad poziomem morza, tem jest większe niebezpieczeństwo niezmiarki.

Przedplon i jego wpływ do tej pory nie są jeszcze zbadane. Zaobserwowano jedynie, że jara pszenica po koniczynie więcej ucierpiała od niezmiarki, niż po grochu lub ziemniakach.

Ochrona przeciwko niezmiarce: opóźniony siew ozimin, a jak najwcześniejszy jarzyn (pszenicy i jęczmienia). Na ziemiach wilgotnych zupełnie unikać siewu jarej pszenicy. Ażeby przyspieszyć wschody jęczmienia i jarej pszenicy, wielu rolników z dobrym wynikiem stosowali moczenie nasienia. Odmiany z długą vegetacją powinny być bezwzględnie zarzucone, naprz. Szlanstedzka i Bourdeau.

Larwy niezmiarki według obserwacji Stoermera są zjadane „bożą krówką“, a także w niej pasożytują liszki małego owadu *Stenomalus musearum*. Ostrzegam, że obserwacje przeprowadzone w Niemczech wykazały, że silne wystąpienie niezmiarki może trwać po kilka lat kolejno naprzykład w południowych Niemczech niezmiarka była w wielkiej ilości w 1899, 1901 i 1902, w r. 1903 jej ilość określono jako średnią, w r. 1904 1905 i 1906 była ponownie w dużej ilości, dopiero w r. 1907 zaczęła stopniowo ginąć. Jeżeli się niezmiarka pokaże, powinna być natychmiast tępić, bo nie możemy liczyć na jej szybkie wyginiecie.

2) Mucha szwedzka (*Oscinis frit* lub *Oscinis pusilla* — *Fritfliege*), najczęściej szkodzi w owsie ale znajdujemy ją również w innych zbożach.

1) Wiosenne pokolenie zjawia się już nawet w końcu kwietnia, o ile ten miesiąc jest ciepły. Są to muchy wielkości 1 i pół do 2 mm., czarne. Wkrótce składają swoje jaja. *Oscinis pusilla* ma przednie nogi pomarańczowego koloru, a *Oscinis frit* jest cała czarna. W czasie upalnego południa lub chłodnych wieczorów chowają się te szkodniki, resztę dnia latają. Składają po jednym jajku na spodniej stronie liści. Do 20 maja mniej więcej są wylęgnięte z jaj małe liszki, które natychmiast się wżerają w źdźbło. Nadgryziony środkowy liść (serce) więdnie, następnie żółknie, a w końcu usycha. Jeżeli roślina młoda, jeszcze nierozkrzewiona i ten jedyny liść zginie, to również ginie cała roślina. O ile są sprzyjające warunki wzrostu (ciepło i wilgoć) taka uszkodzona szwedzką muchą — roślina zbożowa nie kłosi się, tylko ciągle wypuszcza nowe pędy na miejsce uszkodzonych i krzewi się bez końca. Liszka żeruje co najmniej 14 dni, przy niesprzyjającej pogodzie i braku pożywienia dłużej, a potem przepoczwarza się tam, gdzie ostatnio żerowała. Najczęściej znajduje się poczwarka pod uschniętą zewnętrzną pochwą liścienną.

2) Letnie pokolenie. *Oscinis pusilla* składa pojedynczo swoje jaja, najchętniej do kwiatów owsa i wylęgnięta liszka żyje w zewnętrznym największym ziarnie owsa. Naturalnie takie ziarno owsa była doszczętnie wyjedzone i napelnione odchodami liszki. Przepoczwarzenie następuje w tem samym ziarnie. Uszkodzone ziarno ma brunatny kolor. Najwięcej uszkodzonych ziarn bywa w czubku wiechy. Te puste ziarna owsa nazywają Rzymianie „frit“ i stąd pochodzi nazwa tej muchy. Właściwa mucha szwedzka (*Oscinis frit*) składa wszędzie swoje jaja, gdzie znajdzie w czerwcu i lipcu młode, delikatne części u kłosowych. Ponieważ o tej porze normalnie posiane zboża już się kłoszą, więc mucha szwedzka składa swoje jaja.

w kłosach owsa i jęczmienia, oraz wszystkich kłosowych w późno sianych mieszankach ze strączkowymi. Ażeby skutecznie zwalczać szwedzką muchę w latach jej masowego wystąpienia, nie powinno się siać żadnych kłosowych w późne mieszanki strączkowych, siane w maju lub później. Trzeba kontrolować łąki i pastwiska, bo mucha szwedzka chętnie składa swoje jaja na trawach, i przez co można ją spotykać nawet na dalekiej północy, tam gdzie są drzewa i pastwiska. W polegniętym owsie bywa więc much, niż w normalnie stojącym. W końcu lipca muchy zaczynają składać swoje jaja i rozpoczynają swój byt trzecie zimowe pokolenie muchy.

3) Zimowe pokolenie z powodu chłódów wolniej się rozwija. Jaja na to pokolenie są głównie składane w sierpniu. Zagraniczne badania wykazały, że przy rozmaitej głębokości ale tej samej porze wsiewu, bywa rozmaity stopień uszkodzeń muchą. Przy głębokości siewu ziarna 5 cm. (czyli już za głęboki) było napadniętych muchą szwedzką 33 proc. roślin, przy głębokości siewu 7.5 cm. było uszkodzonych 46 proc, ale przy głębokości 10 cm. tylko 6 proc. uszkodzonych, a przy 12.5 cm, uszkodzonych było 0 procent. Dziwne to jest, ale prawdziwe, bo najgłębiej posiane nasiona najpóźniej powschodziły, muchy poskładały swoje jaja już gdzieś indziej i pozdychały. Te doświadczenia Stoermera potwierdza Scheele, że u niego głęboko posiane oziminy, mające 2 kolanka pod ziemią, dawały mnóstwo bocznych prądów i nie były zagrożone uszkodzeniom muchy. Żyto i pszenica są jednakowo napadane muchą. Wylęgnięte poczwariki żerują na nich na jesieni i na wiosnę. Uszkodzone na jesieni muchą oziminy łatwiej wymarzną niż zdrowe. Roerig wykazał, że na obecnych naszych zachodnich kresach wymarżanie ozimin miało jako swoją przyczynę nie bezpośrednie działanie mrozu, tylko wprawdzie osłabione muchą oziminy uległy wymarżnięciu, nie uszkodzone przetrwały zimą.

Teplenie szwedzkiej muchy. Teoretyczna rada jest późny siew ozimin, a wczesny jarzyn. Niestety nie wszędzie wypada różka o jednej porze, a późne siewy oziminy dają mniejsze plony i są wogóle niepewne, więc najlepiej stosować średnią drogę, tj. siać w końcu września. W Niemczech po burakach cukrowych siane oziminy w listopadzie albo nawet w grudniu również wykazały uszkodzenia muchą szwedzką. Wczesny siew jarzyn może być stale stosowany z korzyścią dla rolnika, bo takie siewy dają dobre plony (szczególniej siać wcześniej owies i jarą pszenicę). Pułapka czyli chwytny pas robią dla muchy szwedzkiej przez posianie na brzegu pola żyta, możliwie najwcześniej po jego sprzęcie. Taki pas chwytny nie potrzebuje nadzwyczaj starannej uprawy: orka ścierniska, siew, nawet szerokokorzystny na ostrą skibę ewentl. uwałowanie i przybronowanie, Pułapkę zakładają albo wokół całego pola napadniętego muchą, albo chociaż z tej strony, która ma sąsiadować z przyszłą oziminą. Muchy lecąc — spotykają po drodze pułapkę i chętnie w niej swoje jajka złożą. Na jednym krzaku wiele samicy może złożyć po jednym swoim jajku i taki rzak będzie kolonią dla przyszłych much. Jak się wylęgają liszki wielu rolników radzi jaknajgłębiej podorać i mocno uwałować tę pułapkę, inni polecają ją zostawić w spokoju, o ile w musze szwedzkiej rozmnażają się jej pasożyty

Plodozmian niema wpływu na rozwój muchy szwedzkiej. Praktycy rolnicy twierdzą, że czarny

ugór i koniczyna, są gorsze na rozwój muchy, niż kłosowe okopowe lub mieszanki kłosowych ze strączkowymi. Po oborniku są większe szkody zrobione muchą. Ratować można uszkodzone zasiewy odpowiednią posypaną użytą dawką saletry

Plaga muchy szwedzkiej trwa po kilka lat, np w północnych Niemczech silnie występowała w r. 1900, 1901, 1903 i 1904. a bardzo silnie w r. 1902, W środkowych Niemczech silnie szkodziła w r. 1893, 1894, 1895 i 1896. w roku 1898 silnie, w roku 1899, 1900, 1901 i 1902 bardzo silnie, w roku 1903 występowała słabiej, w r. 1904, 1907, 1908, 1909 i 1910 silnie, w r. 1905, 1906 i 1911 bardzo silnie, Dalszych obserwacji u Stoermera nie znalazłem. Widzimy, że mucha szwedzka prawie stale bywa na naszych polach, jeżeli znajdzie sprzyjające warunki, to zjawia się masowo i jest przyczyną kłeski w rolnictwie, a więc trzeba ją stale tępić,

### Jak leczyć zapalenie wymion zwierząt domowych?

Zapalenie wymienia często bywa chorobą ciężką, trudną do zupełnego wyleczenia i grozi nieraz utratą mleka lub też innymi komplikacjami.

Lekceważenie tej choroby w samych jej początkach właśnie, powoduje najczęściej trudności i komplikacje w późniejszym stosowaniu zabiegów leczniczych.

Zapalenie wymienia zdarza się przeważnie u krów i owiec, u innych zwierząt znacznie rzadziej. Przyczyną zapalenia bywają czynniki następujące:

Przedewszystkiem, chorobę spowodować mogą różne bakterje, które przenikają przez otwory w strzykach z podściółki; następnie, zdarza się ono często po ocieleniu, gdy nowourodzone cielę nie wysysa wszystkiego mleka, którym wymię jest przepelnione i jeżeli w tym wypadku wymię nie jest zdajane; wreszcie, przyczyną choroby bywa również zaziębnienie, gdy krowa zbyt długo przebywa na zimnym wietrze lub też, gdy są przeciągi w oborze.

Zapalenie wymienia bywa dwojakie: głębokie i powierzchowne. Zapalenie głębokie, objawia się raptownie i najczęściej zajmuje jeden strzyk z przylegającą do niego częścią wymienia, a czasem dwa strzyki czyli pół wymienia; strzyki obrzękają, są zaczerwienione, bolesne przy dotykaniu, skóra na nich grubieje, krowa kuleje i traci nawet chęć do jedzenia.

W początkach choroby mleko nie traci nic na wyglądzie zewnętrznym, jednakże przy gotowaniu już się warzy; gdy zapalenie wymienia jest posunięte, mleko zamienia się na ciecz żółto - zielonkawą i cuchnącą.

Przez cały czas trwania choroby, nie należy używać mleka z tego wymienia, a nawet ze strzyków pozornie zdrowych.

U owiec głębokie zapalenie wymienia najczęściej zdarza się, jeżeli owce karmiące mają mało pokarmu; jagnięta muszą ciągnąć za strzyki z wielką siłą i wywołują zapalenie: choroba bywa tu bardzo ciężka następuje nieraz gangrena (wymiona stają się ciemno - fioletowe), i kończy się, zawsze śmiercią.

Przy zapaleniu wymienia zdarzają się komplikacje, naprzykład wrzody, ogólne stwardnienie, a także sformowanie się kamieni mlecznych w kanałach.

Bywa też róża wymienia, spowodowana wtargnięciem zarazka; sztukę dotkniętą tą chorobą

należy odosobnić, a stanowisko po niej zdezynfekować.

Przy zapaleniu powierzchownym, zwykle jest zajęta tylko sama skóra na wymieniu; jest ona obrzękła, zaczerwieniona i bolesna przy dotknięciu; po dniach kilku występują małe pęcherzyki, które potem pękają, wysychają i zamieniają się w małe strupki; krowa, apetytu nie traci.

Powierzchnowe zapalenie, nie jest niebezpieczne i zwykle kończy się zupełnym wyzdrowieniem i to dosyć szybko. Należy tu jeszcze odróżnić krów ospę na wymieniu, która objawia się również małymi krosteczkami, porozrzucanymi po różnych miejscach wymienia; krosteczki te, po pewnym czasie odpadają, pozostawiając po sobie małe zagłębienia i dołeczki.

Leczenie zapalenia wymienia, powinno być przeprowadzone jaknajwcześniej, a w razie jeżeli zauważy się chorobę zaraźliwą, sztuki te zaraz wydzielić osobno i zawczasu udać się o poradę lekarską.

Po zauważeniu pierwszych objawów powierzchownego zapalenia wymienia — należy przez kilka dni stosować zimne okłady lub smarowanie gliną z octem, dopóki nie ustąpi zaczerwienie i bolesność, potem zaś o ile pozostanie jeszcze obrzęk wymienia, robić lekkie rozcieranie dwa razy dziennie olejkami kamforowym. Przez cały czas leczenia zdawać wymię wprost na ziemię 4 — 6 razy dziennie i ze dwa razy dziennie krowę przeprowadzać, a jeżeli pora jest chłodna, to przeprowadzać ją po oborze. To samo stosować i przy zapaleniu wymienia u innych zwierząt.

Przy zapaleniu głębokim, gdy jedna ćwierć lub połowa wymienia jest mocno obrzękła i mleko zamienia się w materję, a krowa (lub klacz) gorączkuje i nawet nieraz kuleje od strony zajętego wymienia — należy zdawać wszystkie strzyki co godzinę i zapomocą rurki metalowej (troakar mleczny), przestrzykiwać strzyki 2 proc. roztworem kwasu bornego, biorąc 1 łyżeczkę kwasu na 1 szklankę gorącej wody; krowie dać na przeczyszczenie soli Glauberskiej 1 funt, lub aloesu 50 gramów.

Jeżeli na chorem wymieniu formuje się wrzód — należy robić ciepłe okłady, a gdy dojrzeje, przeciąć i przemywać wodą lizolową lub karbolową.

Gdy stan zapalny przemienie, a pozostanie stwardnienie wymienia — wtedy wcierać codziennie maść merkurjalną, zmieszaną w równej części z oliwą i dodatkiem jodyny w stosunku 5 proc. Chronić od zaziębienia i później robić krowie lub klaczy częste przeprowadzki.

### Racjonalne żywienie cieląt.

W pierwszych trzech dniach daje się cielętom 4—6 razy dziennie pół litra siary (mleko, które matka w czasie po ocieleniu wydziela), począwszy od 4 aż do 9 dnia stopniowo podwyższa się rację mleka do 1 litra dziennie do 8 — 10 litrów dziennie przy 3-krotnym pojeniu. Od 11 — 20 dnia ilość podawanego mleka nie zmienia się, natomiast dodaje się trochę mąki rybiej, albo suchych drożdży, najlepiej zmieszane razem mniej więcej 2 gramy na litr przy stopniowym podwyższaniu tej dawki; zresztą w tym wieku cielęcia bardzo dobrze można zastosować przysłowie „im częściej, tem lepiej“. Dla dobrych cieląt hodowlanych powinno się przynajmniej na przeciąg sześciu tygodni takie karmienie zastosować. Po tym czasie zmniejsza się stopniowo rację mleka pełnego a za-

stępuje przez dodawanie pół litra makuchowego a następnie się ją mlekiem chudym (odciąganiem) albo wodą. Stratę tłuszczu spowodowaną przez podawanie mniejszej ilości mleka pełnego należy uzupełnić trochę owsa gnieczonego i dobrego siana. Niewątpliwie można stopniowo dawkę mąki rybiej i drożdży suchych podwyższyć do 300 g. dziennie, a o ile bierze się mieszankę z jednego i drugiego to nawet i więcej. Dokładnych cyfr dawkowania określić nie można, ponieważ trawienie jest rzeczą indywidualną i pasza przez każdą jednostkę różnie przerabiana zostaje, co zresztą każdy hodowca przy racjonalnym karmieniu cieląt uwzględnić musi; dawki mieszanki z mąki rybiej i drożdży suchych nie należy atoli przekraczać ponad 500 gr. Siemie lniane i makuchy można podawać w formie poila, natomiast innych nie wolno w tej formie dawać. W celach zmniejszenia kosztów hodowli można już w pierwszych tygodniach zastąpić mleko pełne mlekiem, chudym przez dodawanie 5 — 6 g. tranu na jeden litr. W wieku od 3 miesięcy otrzymują cielęta tylko mleko odciągane, mąkę rybią i drożdże suche oraz mniej więcej pół funta siemienia lnianego jak również owies względnie śrutę mieszkankową albo mieszkankę jednego i drugiego w dostatecznej ilości (tylko na sucha) i dobre siano. W 5 i 6 miesiącu zwiększa się dawkę paszy ściślej i siana do tego stopnia, że w 6 miesiącu podaje się mniej więcej w następujących dawkach: oprócz mąki rybiej i drożdży ewentualnie i mleka odciąganego 3 funty owsa względnie śruty, 1 funt makuchu lnianego oraz pół funta śruty z grochu lub peluszeki. Odjętą rację mleka należy zawsze innymi paszami zasobnymi w białko zastąpić jak makuchy słonecznikowe, makuchy orzecha ziemnego i t. p.

Zasadą jest zawsze wykorzystanie energii rozwoju kości i mięśni w pierwszym roku zwierzęcia. Za podstawę mającej się uzyskać wagi żywej niech posłużą następujące dane: 3 miesięczne cielę powinno ważyć 3 ctr., 6 miesięczne jałowiczki 4 — 5 ctr., 6-cio miesięczne buhajki 5 — 6 ctr., roczne jałowice 6 — 7 ctr., roczne stadniki 9 do 10 ctr. Podczas gdy w pierwszym roku karma przede wszystkim bardzo zasobna w białko być musi, będzie żywienie w drugim roku znacznie tańsze i ogranicza się prawie do paszy pastwiskowej, ponieważ okres ukształtowania się kości i mięśni jednym słowem zwierzę jest już prawie zupełnie wyrosnięte — był dobrze uwarunkowany i uskuteczny. Zwierzęta, które nie ukończyły jeszcze drugiego roku należy oprócz pastwiska dokarmiać w oborze przez podawanie paszy ściślej w razie gdy pasza pastwiskowa do dalszego rozwoju okazuje się niewystarczającą.

### Wesoły kącik

— Jak ty to robisz, że żyjesz z żoną tak spokojnie? Ja mam z moją ciągle hałasy.

— Prosta rzecz: Trochę czułości, jak najczęściej całusa...

Nieszczęśliwy mąż, wróciwszy do domu już w drzwiach całuje otwierającą mu żonę. Ta wybuch płaczem.

— Co się stało, kochanie? — pyta czule.

— Och, wszystko dziś idzie krzywo. Najpierw ja padłam i stłukłam dzbanek i filiżanki; powtóre Kasia spodziewała, a teraz ty jeszcze wracasz pijany do domu!